

DZIENNIK WILEŃSKI

Adres Redakcji i Administracji: Dominikańska Nr. 4.

Redakcja otwarta od godz. 2—4 po poł.

Administracja otwarta codziennie od g. 10 do 6 wiecz., w niedziele od 1—2.

WARUNKI PRENUMERATY w Redakcji: Rocznie—12 mk., półrocznie—6 mk., kwartalnie—3 mk., miesięcznie—1 mk. Z przesyłką: Rocznie—14 m. 40 fen., półrocznie—7 m. 20 fen., kwartalnie—3 m. 60 fen., miesięcznie—1 m. 20 fen. Zmiana adresu—20 fen.

GENY OGŁOSZEŃ: Na 4-ej str. za wiersz drobnego druku—25 fen., nekrologi—40 fen. Ogłoszenia drobne za wyraz—5 fen. Ogłoszenia przyjmuje Administracja „Dziennika Wileńskiego” do godz. 4 po poł. Po godz. 4-ej nekrologi i inne niecierpiące zwłoki zawiadomienia przyjmuje drukarnia ks. A. Rutkowskiego, Królewska (Botaniczna) № 7

Numer pojedynczy 6 kop. = 10 fen.

Gazeta wychodzi codziennie — z wyjątkiem dni poświęconych.

TELEGRAMY.

(W. T. B.)

KOMUNIKAT URZĘDOWY NIEMIECKI.

Kwatera główna, 6 stycznia

FRONT ZACHODNI.

W godzinach wieczornych wszczęła się silna walka ogniowa w wygięciu Ypern, po obu brzegach Sommy, oraz na poszczególnych odcinkach frontu w Szampanji i nad Mozą.

Okolo Serre, na północ od Ancres, pewna ilość Anglików przedostała się przy pomocy nocnego ataku do przednich okopów. Nasze wojska zaczęte dostarczyły w okolicach Massiges oraz na północno-wschodnim froncie Verdun'u, jeńców z linii francuskich

FRONT WSCHODNI.

Front wojsk generała-feldmarszałka księcia Leopolda Bawarskiego.

Rosjanie po niedaniu się wczoraj rano ich atakom, wznowili po gwałtownym przygotowaniu działowym przy pomocy świeżych sił natarcie swe pomiędzy wybrzeżem a drogą, wiodącą z Rygi do Mitawy. Na wschód od Aa, Rosjanie po zamarnięciu błocie przedostali się do naszych pozycji na froncie jednego bataljonu, we wszystkich zaś pozostałych punktach zostali odparci.

Podczas kontrataków 900 żołnierzy i kilka karabinów maszynowych pozostało w naszych rękach.

Ataki, dokonywane przez mniejsze oddziały rosyjskie w wielu miejscach frontu nad Dźwiną, oraz na północ od jeziora Miadzioł, nie uwieńczyły się żadnym powodzeniem.

Grupa wojsk generała-pułkownika arcyksięcia Józefa.

W południowej części Karpat lesistych panowała silna walka ogniowa. Wojska austriacko-węgierskie odparły na północ-wschód od Kirlibaby bataljony rosyjskie.

Na południe od doliny Trotosnu pułki bawarskie i austriacko-węgierskie zdobyły znaczne urządzenia obronne pomiędzy Cotumbą a Mt. Falcutanu. Oprócz ciężkich, krwawych strat, nieprzyjacieli utracił przeszło 300 jeńców.

Pomiędzy Mgr. Casului i doliną Susity zostało zajętych kilka punktów oparcia się.

Po oczyszczeniu pozycji górskich na południe-wschód od Sovaji kolumny niemieckie posuwają się naprzód dolinami w kierunku północno-wschodnim.

Front wojsk generała-feldmarszałka v. Mackensena.

Po skutecznym przygotowaniu ogniowym dywizja generała-leutnanta Henryka Schmidta v. Knobelsdorfa i v. Oetingera zdobyły pod dowództwem generała-leutnanta Kübne silnie ufortyfikowaną, zaopatrzoną w zagrody z drutu oraz urządzenia oskrzydlające—pozycję Rosjan od Tartaru aż do Rimniceni, zdobyły same te miejscowości oraz posunęły się poprzez błotniste okolice nadrzeczne ku Seretowi. Przeciwnicy utrzymują się tam jeszcze w kilku wsiach, z których dokonywują daremnych kontrataków. Podczas tych walk wyróżnił się 26 ty Magdeburgski rezerwowy pułk piechoty.

Dalej na południe-wschód wzmocniony korpus kawalerii generała-leutnanta hr. v. Schnettowa zajął Olancașe, Guliancę i Maximeni. Awangardy dotarły do Seretu. W nocy z 4 na 5 stycznia Rosjanie zaprzestali stawiania dalszego oporu armji duńskiej generała piechoty v. Koscha, na południe od Seretu i cofnęli się na brzeg północny, poświęcając silne arjergardy.

Do Braiły z zachodu wjechali niemieccy i bułgarscy jeźdźcy, ze wschodu zaś poprzez Dunaj wkroczyła niemiecka i bułgarska piechota. W ten sposób najważniejsze miasto handlowe Rumunii dostało się w ręce związkowców.

W Dobrudży, 3 a armja bułgarska, w skład której wchodzi niemieckie, bułgarskie i tureckie wojska, pod dowództwem generała Nerczowa, szybko i całkowicie wywiązała się ze swych zadań. W kraju niema już więcej ani jednego rosyjskiego lub rumuńskiego żołnierza. Projektowane nowe operacje zostały zapoczątkowane: Gałac znajduje się w sferze naszego ognia.

Front Macedoński.

W wygięciu Cernej panował ogień działowy. Nad Strumą odbywały się starcia patroli. Greckie miasta nadbrzeżne pomiędzy ujściami Strumy a Mesty codziennie są ostrzeliwane od strony morza przez statki koalicyjne.

Urzędownie.

BERLIN (6 bm. wieczorem).

Walki na południe-wschód od Rygi miały przebieg dla nas pomyślny. Na południe od Focsani oraz na odcinku Milcowu wzmogła się działalność bojowa.

W Braile Rosjanie przed od-

daniem miasta zniszczyli wszystkie większe fabryki rumuńskie.

Kwatera główna 7 stycznia

FRONT ZACHODNI.

Grupa wojsk następcy tronu ks. Rupprechta.

Po wielogodzinnym przygotowaniu ogniowym bataljony angielskie natarły na południe od Arras. Atak zламаł się całkowicie wskutek ognia naszej artylerji i karabinów maszynowych.

Niepomyślna pogoda wpłynęła na ograniczenie działalności bojowej na froncie wszystkich armji.

FRONT WSCHODNI.

Front wojsk generała-feldmarszałka księcia Leopolda Bawarskiego.

Wczoraj również na odcinku Mitawy Rosjanie dokonywali silnych ataków, które nie powiodły się z dużymi dla nich stratami. Liczba jeńców wzrosła do liczby 1300.

Okolo Kisielina (na zachód od Łucka) patrol niemiecki zaskoczył zniemacka rosyjski posterunek polowy i pochwycił go do niewoli.

Próba kompanji rosyjskich na południe-zachód od Stanisławowa, mająca na celu zniesienie naszego posterunku, nie powiodła się.

Front wojsk generała-pułkownika arcyksięcia Józefa.

W zaśnieżonych Karpatach lesistych wobec dużego mrozu odbywała się tylko działalność patroli i w pojedynczych wypadkach wzmagał się ogień.

Pomiędzy dolinami Ojtozu i Putny Rosjanie i Rumuni wskutek zajęcia szeregu ich punktów oparcia się zostali dalej odcisnięci w kierunku równiny.

Silne kontrataki nie mogły nam odebrać zdobytego terenu.

Grupa wojsk generała-feldmarszałka v. Mackensena.

Szczyt Mgr. Odobesti został wczoraj zdobyty szturmem przez monachijski lejbn-pułk piechoty.

Pomiędzy Focsani a Fundeni Rosjanie na froncie, długości 25 kil., dokonywali dużego natarcia w celu odcięcia. Natarcie to, tylko w kierunku Obilesti, zyskało trochę na przestrzeni.

Wskutek zaciętej siły oporu wojsk niemieckich we wszystkich innych miejscach natarcie rosyjskie zламаło

się z dużymi stratami. Kilkuset jeńców pozostało w naszych rękach.

Front Macedoński.

Próby Anglików objęcia w posiadanie na północ-wschód od jeziora Dojran pozycji przednich straży bułgarskich, nie powiodły się.

Kwatera główna 8 stycznia.

FRONT ZACHODNI.

Na froncie Isery, w zakręcie rzeki Ypern oraz na północ od Sommy przejściowo rozwinęła się ożywiona walka artylerji.

Na skutek pomyślnych dla nas walk powietrznych i pod strzałami naszych dział obronnych nieprzyjacieli utracił 6 latawców.

FRONT WSCHODNI.

Front generała-feldmarszałka księcia Leopolda Bawarskiego.

Na zachód od drogi Ryga—Mitawa Rosjanie ponownie wczoraj dokonali ataku znacznymi siłami na szerokim froncie. Nad rzeką Aa udało im się rozszerzyć nieco swą zdobycz terytorjalną z dn. 5 bm.

Na wszystkich pozostałych punktach zostali oni krwawo odparci.

Front wojsk generała-pułkownika arcyksięcia Józefa.

Mimo śnieżnej zamieci i przenikliwego chłodu ponownie odparliśmy nieprzyjaciela pomiędzy rzeką Putną a doliną Ojtoz.

Grupa wojsk generała-feldmarszałka v. Mackensena.

Dzień 7-go stycznia dał armji dziewiętej, zwłaszcza zaś zwycięskim wojskom niemieckim i austro-węgierskim generałów Knapft von Delmoningen i von Morgen nowe wielkie zwycięstwo. Odrzuciły one Rumunów i Rosjan z silnie ufortyfikowanych gór Odobesti w kierunku Putny. Dalej na południe zdobyto szturmem ufortyfikowaną już w październiku, obecnie zaś uporczywie bronioną pozycję Milkowu.

Wyzyskując swe powodzenie nie pozostawiliśmy przeciwnikowi czasu wzmocnić się w drugiej linii obronnej między Foksani i Jarestca. Pozycja ta również została przerwana i w dalszej pogoni przekroczyliśmy drogę Foksani—Bocotesti.

Dziś z rana zdobyte zostało Foksani.

Ze zdobytych fortyfikacji wzięto 3,910 jeńców, 3 działa, kilka karabinów maszynowych.

Atak silnego nieprzyjacielskiego oddziału wywiadowego między je-

ziorem Ochrida i Prespa nie miał powodzenia.

Pierwszy generał-kwatermistrz Ludendorff.

BERLIN (8 b. m. Urzędownie). Około Rygi gwałtowna walka artylerji.

Pogoń za rozgromionym pod Foksani wojskiem rosyjskim trwa w dalszym ciągu.

KOM. URZĘD. AUSTR.-WĘGIERSKI

Wiedeń, 8 stycznia.

FRONT WSCHODNI.

Front generała feldmarszałka v. Mackensena.

Nieprzyjaciół wczoraj ponownie rozbitych został pod Foksani.

Podczas, gdy oddziały niemieckie przerwały linje nieprzyjacielskie na południe i południo-zachód od miasta, wojska feldmarszałka leutnanta Ludwika Goigingera zdobyły szturmem dwie linje nieprzyjacielskie, położone jedna za drugą, w okolicy Odobesci. Jednocześnie pokonany został nieprzyjaciół w górach Odobesci. Rosjanie cofali na całym froncie. Foksani od godz. 3 dziś rano jest w ręku sprzymierzonych. Zdobyto 3,910 jeńców i 3 działa.

Front wojsk generała-pułkownika Aręksięcia Józefa.

W dolinach Putny i Szity zdobyliśmy ponownie na nieprzyjacielu teren. Również osiągnęliśmy powodzenie nad górnym biegiem rzeki Casinu, które nieprzyjaciół daremnie próbował nam wydrzeć za pomocą kontrataków.

Front wojsk generała feldmarszałka księcia Leopolda Bawarskiego.

Na froncie naszych wojsk nic nowego.

FRONT WŁOSKI

POŁUDNIOWO - WSCHODNI.

Bez zmian.

Zastępca szefa sztabu generalnego v. Hoefler
Feldmarszałek-leutnant.

WIEDEN (6 bm.) Z wojennej kwatery prasowej donoszą:

Rozkaz do armji i floty. J. C.-K. Apostolska Mość zechciał najtęskawiej wydać następujący rozkaz do armji floty:

Żołnierze!

Wiecie, że łącznie ze sprzymierzonymi za mną monarchami próbowałem utworzyć drogę upragnionemu przez świat cały pokojowi. Odpowiedź naszych wrogów została już otrzymana!

Odrzucają oni wyciągniętą do nich rękę, nie znając nawet wcale naszych warunków.

Znowu odwołują się do Was, towarzysze broni.

Miecz Wasz w ciągu 30 miesięcy wojny, które wkrótce będziemy mieli poza sobą, przemawiał w sposób jasny i wyraźny. Wasze bohaterstwo oraz Wasza dzielność w dalszym ciągu winny zachować głos.

Jeszcze nie dosyć ofiar. Muszą być nowe złożone. Na wrogów naszych wyłącznie spada cała wina — Bóg jest mi świadkiem!

Wy oraz wojska Waszych dziel-

nych sprzymierzeńców zniszczyliście cztery królestwa, zdobyliście potężne fortece, zajęliście ogromne przestrzenie terytorjum nieprzyjacielskiego. Pomimo to wszystko władcy nieprzyjacielscy wciąż ludzą jeszcze swe narody i swe armje nadzieją, że ich losy ulegną wreszcie zmianie. A więc, Waszą rzeczą jest załatwiać dalej żelazne porachunki. Pełen dumnego zaufania w me siły zbrojne, stoję na Waszym czele.

Naprzód z Bogiem!

Dan w Wiedniu, 5 stycznia 1917 r.
Karol.

BERLIN (8 b. m.) Z powodu przyjazdu do Berlina hr. Czernina pisze «Berl. Lokalnz.», że w sprawie ogólnego położenia politycznego nie mogły być powzięte ostateczne decyzje chociażby z tego powodu, ponieważ dotychczas niema odpowiedzi koalicji na propozycję pokojową prezydenta Wilsona.

Przypuszczać należy, że głównym tematem rokowań były wspólne interesy jak np. **sprawa polska.**

WARSZAWA (6 bm.) «Deutsche Warschauer Zeitung» donosi, że prowizoryczna Rada Stanu Królestwa Polskiego według poważnych informacji zgromadzi się w najbliższych dniach.

WIEDEN (7 bm.) Do «Neue Fr. Presse» donoszą z Petersburga jakoby tam pogłoski o bliskiej zmianie gabinetu z dnia na dzień się wzmagają. Cesarz odbywa długie narady przeważnie z politykami o nazwiskach dotychczas całkiem nieznanymi. Najbardziej jednak zwraca uwagę ta okoliczność, iż cesarz przyjął na audjencji dawnych faworytów Goremykina i Stürmera. Powiernik Stürmera, metropolita Pitirim otrzymał od cesarza pismo odręczne, utrzymane w bardzo serdecznym tonie, zaś Pitirim miał jakoby całkiem otwarcie napisać do Stürmera, iż ma nadzieję, że ten niebawem powróci do władzy.

RZYM (7 b. m. ag. Stefani) Na bankiecie, wydanym przez prezesa ministrów Bosellego na przyjęcie przedstawicieli zagranicznych, wznosił on toast, w którym powiedział: Pod auspicjami ostatecznego i zupełnego zwycięstwa, które niezawodnie osiągnięte zostanie, pozdrawiam serdecznie połączoną siłę woli i czynu państw sprzymierzonych w walce o tryumf prawa narodów i cywilizacji. Prezes ministrów Briand przyłączył się do życzeń Bosellego, co do ostatecznego i zupełnego zwycięstwa. Prezes Izby Marcora wysłał na ręce Bosellego telegram, w którym oświadcza, że włoski Parlament co do życzeń swych i zamiarów solidaryzuje się z parlamentami państw koalicyjnych.

BERLIN (8 bm.) Podług «B. T.» narady w Rzymie dn. 6 b. m. trwały nie mniej 7 godzin. Głównym przedmiotem obrad jest przygotowanie do akcji jednolitej, jako też rozwiązanie sprawy wschodniej. Jednym z oświadczeń wszystkich dzienników włoskich, że najważniejszym punktem obrad jest sprawa macedońska i grecka.

BERLIN (8 bm.) «Matin» oświadcza najwidoczniej inspirowany ze strony rządu, że koalicja nie ścierpi wymijającej odpowiedzi rządu greckiego, który odrzuca niektóre punkty, co zaś do drugich pragnie pertraktować.

Obowiązkiem Grecji — nie pertraktować lecz słuchać.

Narada koalicyjna w Rzymie.

Z Londynu donoszą urzędownie, że Lloyd George i Milner przybyli wraz ze swymi urzędowymi doradcami do Rzymu w celu wzięcia udziału łącznie z francuskim i włoskim rządem w wymianie zdań co do ogólnej sytuacji.

«Voss. Zeit» cytuje głosy prasy włoskiej z powodu konferencji koalicyjnej w Rzymie. Podobnie, jak przed paryską konferencją, wszystkie gazety zapowiadają ważne wypadki. «Idea Nazionale» oświadcza, że prawdziwa wojna dopiero teraz rozpoczyna się. «Corriere della Sera» sądzi, że front włoski wkrótce pozyska szczególnie na wadze.

«Secolo» oświadcza, że wyszukanie słabego punktu u przeciwnika, jest rzeczą osób wojskowych. W każdym razie należy oświadczyć, że ten punkt nie znajdzie się na froncie zachodnim.

Gazeta pisze: «Przyswajamy sobie metodę wspólnego prowadzenia wojny. O ile będziemy mniej energiczni i będziemy układać nie gorsze plany niż Hindenburg i Ludendorff po wypowiedzeniu wojny przez Rumunję, w takim razie zwyciężymy. Gazeta uskarża się dalej, że dotychczas jednolitość frontu była tylko słowem, ale należy spodziewać się, że teraz stanie się ona rzeczywistością. «Secolo» dodaje jednak, że z konieczności istnienia jednolitego frontu nie wynika, ażeby wojska włoskie miały być użytkowane na innych widowniach wojny. «Secolo» dotąd zajmował w tej sprawie wręcz przeciwne stanowisko.

Włoski organ socjalistyczny «Avanti» oświadcza, że z powodu cenzury musi ograniczyć się tylko do oświadczenia, iż dla sprzymierzonych gości, którzy przybyli do Rzymu, nie ma ani słów powitania ani życzeń.

Włoska prasa dyskutowała również gorąco cele konferencji. «Popolo d'Italia» sądzi, że sytuacja wojenna sama przez się określa program koalicji. Koalicja nie może toczyć wojny długotrwałej, jak Niemcy, a mianowicie Francja — z demokratycznych, Włochy zaś z politycznych względów.

Gazeta porównywuje czwórzwiązek z olbrzymią obleżoną fortecą, której obleżenie wymagałoby wielu lat czasu i kosztowałoby miliony ludzi. Niezwalczone od wschodu i zachodu Niemcy mają tylko dwa słabe punkty mianowicie austriacko-węgierski front południowy i Bułgarję.

«Popolo d'Italia» jest wobec tego stanowczo przeciwny wycofaniu z Salonik armji Sarraila.

«Tribuna» wita wybór Rzymu jako miejsca konferencji, uważając to za uznanie wagi frontu włoskiego w związku z frontami bałkańskimi.

Ag. Stefani donosi, że przedstawiciele czwórporozumienia zbrali się 6 bm. rano pod przewodnictwem prezesa ministrów Bosellego. Po parogodzinnej przerwie odbyła się po południu 6 bm. druga konferencja. Według «Giornale d'Italia» generał Sarrail również przybył 5 bm. wiecz. do Rzymu. Francuski prezes ministrów, Briand, odwiedził go nazajutrz rano, potem zaś gen. Sarrail udał się do Consulty.

«Corriere della Sera» dowiaduje się, że już 5 bm. wiecz. trzej prezesowie ministrów: włoski, francuski i angielski naradzali się ze sobą.

Również podczas pierwszego posiedzenia konferencji 6 bm. rano, Boselli, Lloyd George i Briand opuszczali dwukrotnie pozostałych przedstawicieli dla narady poufalej w gabinecie Boselli'ego.

«Corriere della Sera» pisze dalej, że duży udział w konferencji rzymskiej osób, które pod względem politycznym i militarnym są odpowiedzialne za akcję na Wschodzie, pozwala wywnioskować z całą pewnością, że przedstawiciele koalicji z należytym naciskiem rozpatrzą ten zawikłany problemat dyplomatyczno-wojskowy i że zamierzają rozstrzygnąć problemat Bałkański w całej jego rozciągłości i pod wszystkimi względami natury wojskowej i politycznej.

«Giornale d'Italia» donosi, że 7 bm. o godz. 11 i pół r. odbyło się trzecie posiedzenie ogólne konferencji koalicyjnej.

Przedtem zaś osobno naradzali się delegaci, należący do politycznej i wojskowej komisji.

Ag. Stefani donosi, że konferencja została zamknięta po drugim zebraniu w d. 7 bm., na którym prace jej zostały zakończone.

Sprzymierzeńcy raz jeszcze ustalili swą jedynomyślność co do różnych punktów, które były na porządku dziennym konferencji i powzięły decyzję dążyć do coraz większego urzeczywistnienia jednogodności swych wysiłków.

Teren walk nad Seretem.

Sprawozdawca wojenny «Voss.Z.», E. v. Salzmann podaje następujący opis terenu walk nad Seretem.

Front walk obecnych, sięgający od Dunaju około Braili do podnóża gór na zachód od Focsani, wynosi w linii powietrznej 80 km. Miasto Braila, leżące na lewym brzegu Dunaju, oddalone jest o 18 km. na południe od Galaty. Galata leży w tem miejscu, gdzie Dunaj, płynący w kierunku północnym, skręca nagle na wschód ku morzu Czarnemu. Na prawym brzegu Dunaju, naprzeciw Braili, leży ważny przyczółek mostowy, Macin. Od Macina do Braili dąży zbudowana starannie droga.

Na południe i wschód od Braili leży kraj uprawny i dostępny, natomiast w kierunku północnym aż do Seretu ciągną się błota na przestrzeni 13 km. Po przez to błoto, pogięty w zygaki, dąży na wysokim nasypie tor kolejowy linii Buzau — Braila — Galata.

Obecnie wojska niemieckie i bułgarskie zajęły już ten ważny fort dunajski i znajdują się w bezpośrednim sąsiedztwie Galaty, tak, iż miasto to znajduje się w sferze ognia dział niemieckich.

Rzeka Seret, bardzo zmienna co do swej szerokości, wpada do Dunaju o dwa km. na południe od Galaty.

Od Fundeni, odległego o 40 km. do Galaty, rzeka ta płynie w kierunku południowo-wschodnim. Na całym odcinku od Fundeni do ujścia po obu brzegach Seretu leżą błota na 10—15 km. szerokie i bardzo trudne do przejścia. Powyżej Fundeni Seret płynie kręto w kierunku z północy na południe. Błota tam są węższe, jednakże i tam Seret stanowi poważną wojskową przeszkodę. Na północnym i wschodnim brzegu Seretu wzdłuż rzeki biegnie tor kolejowy linii Galata: Jassy, a obok toru dobrze zbudowana szosa.

Od Galaty biegnie na północ druga jeszcze linja kolejowa, która około Brilatu, o 120 km. na północ od Galaty, łączy się z linją poprzednią. Teren na południe i zachód od Fundeni jest znośnie suchy, chociaż przecięty licznymi rzekami.

Na terenie tym wojska niemieckie oddalone są zaledwie o 7 km. od Seretu. Botesti zostało zdobyte, a rze-

